

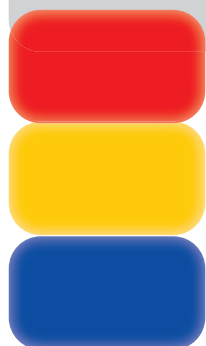


**Ostatnia droga
tragicznie
zmarłych
motocyklistów s. 4**

**Iwonki na
medal, czyli
imieniny ze
sprzątaniem s. 4**

**Największa
kubkomania —
dziękujemy za
wielkie serce! s. 8-9**

BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



40 i cztery

Piszemy o Was i dla Was



28 maja 2021 r. Nr 10 (629) ISSN 1642-6711. Nakład: 15 000 egz. ROK XXXI. Gazeta bezpłatna.



**Skwer obok ratusza, w miejscu
po wyburzonym szpetnym budynku,
już za miesiąc będzie prezentował
się bardzo elegancko — str. 3**

Pieniążki dla swoich to PiS-owska specjalność

Zaczyna się obrzydliwe kupczenie unijnymi pieniędzmi, jakie nieszczęśliwym zrządzeniem losu trafią niebawem w ręce PiS-owskiej ekipy rządzącej. Chodzi o pieniądze z tzw. Funduszu Odbudowy, czyli przeznaczone przez Unię Europejską na rozwój krajów członkowskich po pandemii koronawirusa. Mimo zapewnień rządu, że te pieniądze trafią do wszystkich miast i gmin oraz że skorzystają z nich wszyscy Polacy, tak oczywiście się nie stanie. Pieniądze unijne, które mają służyć wszystkim obywatelom UE zostaną zawłaszczane przez PiS-owską klikę i będą służyć kolejnemu kupowaniu głosów w nadchodzących wyborach.

Dlaczego tak twierdzę? Przykładów działania PiS-owskiej bandy rozdzielającej publiczne pieniądze nie trzeba szukać daleko. Wystarczy przyjrzeć się jak potraktowali naszą aleksandrowską Ochotniczą Straż Pożarną. Mimo, że jednostka ma najwyższą liczbę wyjazdów w całym województwie, pieniędzy na nowy samochód miała nie dostać, bo... jest z Aleksandrowa. A tu nie popiera się PiS-u i angażuje w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy oraz inne inicjatywy niemiłe widziane przez PiS. Nieważne, że prawie 30-tysięczne miasto zostałoby bez sprawnego samochodu, że ludzie byliby zagrożeni, a pomoc w razie pożaru może nie dotarłaby na czas. Ważne, żeby pokazać kto tu rządzi i że samochody trafiają do „swoich”, a nie do niepokornych. Na szczęście skuteczne działania burmistrza pokrzyżowały te niecne zamiary PiS-owskich decydentów.

Dokładnie tak samo będzie z unijnymi pieniędzmi. Na ogromny zastrzyk gotówki już szykują się te nieliczne samorządy, gdzie pierwsze skrzypce gra PiS. Tam już dzielą skórę na tłustym niedźwiedziu. Chcą budować, remontować i kupować. Inni dostaną ochłapy. To jedno z największych świństw, jakie PiS-owska klika zrobiła Polakom – podzieliła ich na tych lepszych i gorszych. Ten podział teraz ma zostać jeszcze pogłębiony. Tak nie zachowuje się gospodarz, ale okupant. Dlatego nie mogą doczekać się dnia, kiedy wreszcie demokratycznym werdyktem Polaków ta parszywa władza przejdzie do niechlubnej historii. (Apis)

Nie udało się w konkursie – pomoże gmina

Dwie kolorowe stołówki jednak powstaną

Szkoły z Aleksandrowa walczyły o pieniądze na remonty swoich stołówek w ogólnopolskim konkursie. Choć było bardzo blisko, ostatecznie nie udało się. Nie ma jednak, co się smucić, bo fundusze na odnowę stołówek znajdują się w budżecie gminy.

Z początkiem marca kilka placówek z naszej gminy przystąpiło do ogólnopolskiego konkursu na „Kolorowe stołówki Amiki”. Szkoła z największą liczbą punktów miała otrzymać od firmy 80 tys. zł na remont jadalni. W ścisłym finale znalazła się Szkoła Podstawowa nr 4 i to ona miała szansę na zwycięstwo. Do ostatniej chwili walczyła z jedną z warszawskich podstawówek, zdobywając ponad 115 tys. głosów.

— Do samego końca robiliśmy do słownie wszystko. Zaangażowani byli nie tylko uczniowie, nauczyciele i rodzice, ale lokalne firmy, korporacje i przyjaciele z całej Polski. Wiedzieliśmy, że łatwo nie będzie, bo walczymy ze stolicą kraju — mówi dyrektor SP nr 4 **Renata Papis**.

Zabrakło jedynie 4 tys. głosów. O tyle szkoła podstawowa z Warszawy była lepsza w konkursie na kolorową stołówkę Amiki i to ona od sponsora otrzyma 80 tys. zł na remont. Rywalizacja trwała ponad

dwa miesiące. Warszawska podstawówka miała wspierających ją celebrytów i ponad 2-milionowe miasto. Aleksandrów liczył się z potężnym przeciwnikiem, ale mimo to walczył do samego końca.

— Przegraliśmy tę stołówkę... Wygraliśmy dużo więcej! Integrację środowiska, o jakiej inne miasta mogą tylko pomarzyć. Spontanicznie, bez planu, a jednak zagrało, jak w najlepszej orkiestrze. W imieniu SP nr 4 dziękuję wszystkim, którzy nie tylko znosili nas cierpliwie przez dwa i pół miesiąca, ale dali nam się wkręcić w to szaleństwo. Dzięki Amice wiem, że aleksandrowianie to fantastyczni ludzie, a czwórkowicze, to najlepsza drużyna pod słońcem — dodaje **Renata Papis**.

W tym ogólnopolskim konkursie brała również udział Szkoła Podstawowa nr 1. Jej z kolei udało się zebrać ponad 21 tys. głosów.

Zaangażowanie i determinację dostrzegły również władze miasta, dlatego postanowiono, nagrodzić obie gminne szkoły. Jacek Lipiński poinformował dyrekcję, że w budżecie gminy znajdzie się po 50 tys. zł dla każdej z placówek i powstaną dwie kolorowe stołówki. Spontaniczna reakcja zaskoczyła wielu, ale czego innego można było się spodziewać po gminie uznanej za



SP 4 do końca walczyła o kolorową stołówkę w konkursie producenta sprzętu AGD, o włos przegrywając ze... stolicą. Warszawska podstawówka zebrała tylko 4 tys. głosów więcej.

perłę polskiego samorządu...

Aleksandrów znów spisał się na medal i choć ostatecznie stołówki nie sfinansuje organizator konkursu, to warto było walczyć do samego końca, bo cel zostanie osiągnięty. A zwycięzców mamy dwóch! Brawo! (ak)

W wianku im do twarzy

Tego jeszcze nie było: ponad 150 wianków z całej Polski nadesłano do Aleksandrowa Łódzkiego na konkurs „Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty”. Zasypały całe Przedszkole nr 2, gdzie wychowuje maluchy **Ludmiła Fabiszewska**. Wianki, wykonane rękami dzieci z przedszkoli i młodszych klas szkół podstawowych, to efekt tylko jednego z konkursów ogłoszonych przez nauczycielkę w ramach projektu „Piękna nasza Polska cała”.

— Takiego odzewu się nie spodziewaliśmy — cieszy się **Ludmiła Fabiszewska**, pomysłodawczyni konkursu. — Nadesłano je z gór, znad morza, Odry i Bugu. Są piękne.

Jury miało więc twarde orzechy do zgryzienia. Jednak wybrano te najpiękniejsze, faktycznie zrobione rękami dzieci, symbolizujące polskie kwiaty: maki i chabry. Nagrody — pomoce dydaktyczne dla maluchów, ufundowało wydawnictwo Bliżej Przedszkola.



Nikt nie zaprzeczy, że najpiękniejsze są polskie kwiaty. Potwierdzają to ręcznie robione wianki, które już wkrótce będzie można zobaczyć na specjalnej wystawie.

Wianki obejrzą mieszkańcy miasta na wystawie, którą przedszkole planuje na czerwiec. Będzie je

można założyć na głowę i pozować w nich do przepięknych wiosennych zdjęć. (kbs)

Skwerek jak marzenie

O tym już pisaliśmy, ale dzisiaj możemy pokazać wizualizację. Miejsce po wyburzonej kamienicy przy pl. Kościuszki 3 zajmie skwerek zaprojektowany przez architektów krajobrazu. Nowe drzewa i krzewy, alejki i ławeczki zamienią ten dotąd smutny parkingowy plac w ładny zielony teren w centrum miasta. Na razie plac jest jeszcze rozkopany, ale z końcem czerwca będzie tu pięknie i zielono.

Odpoczywający na ławeczkach w parku nie usłyszą szumu fontanny. 16-letni wodotrysk popsuł się, a starania o nowe części skończyły się fiaskiem. Byśmy nie zazdrościli innym miastom – samorząd będzie próbował rozwiązać temat fontanny w centrum miasta. W tym roku na pewno się to jednak nie uda ze względu na koszty. Mieszkańcom będzie musiał wystarczyć nowy skwerek, a ten na pewno się wszystkim spodoba. (kbs)



Nowe urządzenia w budynkach użyteczności publicznej

Będzie łatwiej żyć nie tylko niepełnosprawnym

Osoby o szczególnych potrzebach, którym z różnych powodów zdrowotnych problem sprawia codzienne funkcjonowanie, będą wreszcie miały łatwiej. Zapewni im to ustawa, która właśnie wchodzi w życie. Takie osoby skorzystają na nowych rozwiązaniach również w naszej gminie. Poczyniono już pierwsze zakupy z myślą o ich wygodzie. Pętle indukcyjne, czyli urządzenia skierowane do osób niedosłyszących, trafiły właśnie do urzędu i jednostek mu podległych.

— Ich zadaniem jest nadawanie sygnału, który wzmacnia dźwięk w aparatach słuchowych — tłumaczy Joanna Stefaniak z Urzędu Miejskiego w Aleksandrowie. — Urząd zatrudnił też tłumacza języka migowego, który będzie służył również szkołom, bibliotekom lub innym jednostkom gminnym. Na stronie urzędu zamieszczony jest wniosek w formie elektronicznej i wystarczy go wypełnić na 3 dni przed planowaną wizytą, a tłumacz na pewno pomoże w rozmowie.

W kolejce do zakupu czeka też schodotaz. Trafi do budynku Urzędu Miasta. Do innych placówek miejskich planowany jest zakup specjalnych wind-podnośników. W pierwszej kolejności do tych budynków użyteczności publicznej, które mają więcej niż jedną kondygnację. Koszt tych urządzeń jest jednak wysoki, więc zakupy dokonywane będą sukcesywnie. Wiadomo już, że w pierwszej kolejności zamontowane zostaną dla seniorów i pacjentów Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, czyli w budynku przy ul. Piotrkowskiej oraz w Szkole Podstawowej w Rudzie Bugaj.

W planach jest też ustawienie tablic tyflograficznych, które prócz wizualizacji pomieszczeń w danym budynku, będą też miały możliwość ich odczytu alfabetem Braille'a. Pojawi się również wypukła numeracja pokoi.

W budynku B urzędu powstanie w tym roku łazienka dostosowana do osób niepełnosprawnych. Do potrzeb ustawy, przystosowany został również program TV Aleksandrów, który w Internecie opa-



trzony jest napisami. Przy wejściach do budynków urzędu pojawiły też już nowe tabliczki z informacją, że można do nich wejść z psem asystującym.

Dostosowanie przestrzeni do potrzeb osób niepełnosprawnych pochło-

nie w tym roku 300 tysięcy złotych. Wszystkie usprawnienia pojawią nie tylko w urzędzie, ale też w szkołach, przedszkolach, Ośrodku Pomocy Społecznej, MOSiR, MDK, biblioteki czy pływalni. (kbs)

Ósmoklasiści pisali

Ósmoklasiści pisali w tym tygodniu swój pierwszy poważny egzamin sprawdzający wiedzę. Przystąpienie do niego jest warunkiem ukończenia szkoły podstawowej, a wynik wpływa na przyjęcie ucznia do wybranej przez niego szkoły średniej.

Egzaminy rozpoczęły się we wtorek od języka polskiego. W środę uczniowie pisali matematykę, a w czwartek zdawali język obcy. Tegoroczny egzamin był drugim zdawanym w warunkach pandemii.

Wyniki egzaminu będą znane 2 lipca. A potem, zależnie od wyniku, uczniowie wybiorą szkołę średnią. Najlepsi będą mieli większy wybór i trafią tam, gdzie sobie wymarzyli. Wszystkim ósmoklasistom życzymy więc jak największej ilości punktów na egzaminie. (kbs)



Śmiertelne porażenie

Tragiczne wydarzenie w Ciężkowie. W niedzielę, około godziny 14 w wyniku porażenia prądem zginął 44-letni mężczyzna.

— Na miejsce zadysponowane zostały cztery zastępy straży pożarnej — mówi st.kpt. Michał Mirowski, rzecznik prasowy KP PSP w Zgierzu. — Gdy dojechaliśmy, na miejscu pracowało już Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie Energetyczne

oraz Policja. Zajęliśmy się więc zabezpieczeniem miejsca zdarzenia.

Niestety, mężczyzny nie udało się uratować. Jeszcze przed przybyciem strażaków lekarz Lotniczego Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon poszkodowanego.

Okoliczności zdarzenia nie są jeszcze znane, wyjaśniają je policjanci pod nadzorem prokuratury. (jc) foto: Straż pożarna.



Podziękowanie

Podziękowania dla Pani Barbary Szutenbach, Przewodniczącej Aleksandrowskiej Rady Seniorów za wzorcowe zorganizowanie dla naszej grupy szkoleń z cyklu „Aktywacja Seniora 60+”. Jej determinacja i zaangażowanie mogą być wzorem dla innych.

Z wyrazami serdecznego podziękowania
Grupa uczestników z Aleksandrowa Łódzkiego



Iwonki znów na medal

W zeszłym roku świętowały swoje imienny sprzątając „torfy”, w tym roku aleksandrowskie Iwonki świętowały w niedzielę 23 maja na aleksandrowskich polach. To rozległy teren pomiędzy ulicami Piłsudskiego i Machulskiego, aż po MOSiR. Iwonki zaprosiły mieszkańców do wspólnego sprzątania, ale również na pyszne ciasta i po piękne doniczkowe kwiaty.

— Dopisała nam pogoda, wszystko udało się wspaniale, ludzie przychodzili, zakładali rękawiczki i ruszali w teren sprzątać — mówi Iwona Dąbek, jedna z organizatorek.

Okazało się, że choć na pierwszy rzut oka wydawało się w miarę czysto, gdy zastępy gości uzbrojone w rękawiczki i worki ruszyły w teren, natknęły się na mnóstwo butelek szklanych i plastikowych. Nie zabrakło również innych sprzętów: odkurzaczy, części samochodowych, a nawet wylanego betonu. W ciągu dwóch godzin sprzątania zapełniono dwa kontenery, głównie... butelkami. Ciężkie worki trzeba było ciągnąć

do kontenerów lub na skraj drogi, aby można było je potem zabrać.

— Ciężko się zbierało, bo śmieci to głównie szkło, które jest ciężkie, ale naprawdę było warto. Mam nadzieję, że zawstydzimy tych wszystkich śmieciarzy — mówi jedna z uczestniczek spotkania.

A po sprzątaniu był czas na pyszne ciasta i wybieranie kwiatków, których sporą część ofiarowali pracownicy aleksandrowskiego urzędu, a posadziła jedna z Iwonek. Akcja była udana, a Iwonki już myślą o kolejnej. (S.S.)



Wszyscy sprzątali — duzi i mali...

Ostatnia droga motocyklistów

Rodzina, przyjaciele i tłumy poruszonych tragedią, żegnały tragicznie zmarłych motocyklistów, którzy zginęli w tragicznym wypadku na ulicy 11 Listopada w Aleksandrowie Łódzkim.

Na aleksandrowskim cmentarzu 20 maja spoczęli Beata i Tomasz, dzień wcześniej w Ozorkowie pożegnano Tomasza. W ostatniej drodze, oprócz bliskich i przyjaciół, towarzyszyły im również dźwięki motocyklowych silników.

Do tragicznego wypadku doszło 8 maja. Z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego wynika, że kierująca samochodem osobowym 22-latką nie zachowała ostrożności podczas manewru wyprzedzania. Gdy zjechała na przeciwny pas ru-



chu, doprowadziła do zderzenia z poruszającymi się prawidłowo motocyklami. Dwóch motocyklistów zginęło na miejscu. Pasażerka jednoślada, w wyniku odniesionych obrażeń, zmarła w szpitalu.

Hospitalizacji wymagała również kobieta kierująca samochodem. 22-latkę postawiono zarzuty dotyczące spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Grozi jej do 8 lat więzienia. (jc)

Projekty ABO, które będą realizowane w przyszłym roku.

Wygrali mieszkańcy

Mamy już oficjalne wyniki Aleksandrowskiego Budżetu Obywatelskiego 2022. Do realizacji w przyszłym roku weszło 14 projektów. Oto one:

- StrażackaFura, czyli zakup nowego wyposażenia wozu gaśniczego
- Naukowy plac zabaw – eksperymenty pod chmurką
- Fotopułapki na śmieciarzy
- Utworzenie miejsc parkingowych przy Ryneczku
- Planszomania – aktywne podwórko
- Zielony Zakątek integrujący mieszkańców
- Czujniki smogu dla szkół
- „Miasto ogród” – nasadzenia drzew
- Modernizacja skateparku oraz budowa toru rowerowego Pumptrack.

Te projekty znajdują się na szczycie stawki. Ale do realizacji zakwalifikowały się także te, które mają mniej głosów, niż poprzedzające je zadania. Zgodnie z regulaminem „przechodzą” projekty, które otrzy-

mały największą ilość głosów, a ich łączna wartość nie przekracza kwoty 1 200 000 zł. I dzięki temu zrealizowane zostaną również następujące zadania:

- Biegamy ulicą Torfową i Piaskową
- Nasz sprzęt to Twoje bezpieczeństwo!
- Cykl warsztatów artystyczno-kreatywnych on-line dla dzieci, młodzieży i seniorów
- Sportowe książki dla Biblioteki Miejskiej
- Po zdrowie i kondycję z kijami nordic walking przez Gminę Aleksandrów Łódzki.

W ABO na 2022 rok na wszystkie projekty oddano 26 166 głosów. Dokładne zestawienie wszystkich projektów wraz z liczbą uzyskanych przez nie głosów znajduje się na oficjalnym profilu FB Aleksandrowa Łódzkiego.

Projektodawcom gratulujemy, a głosującym dziękujemy za udział w Aleksandrowskim Budżecie Obywatelskim. (kid)

Numer projektu	Nazwa	Liczba głosów	kwota
22	#StrażackaFura, czyli zakup nowego wyposażenia wozu gaśniczego	1449	150 000,00 zł
1	Naukowy plac zabaw – eksperymenty pod chmurką	1386	100 000,00 zł
36	Fotopułapki na śmieciarzy	1370	7 000,00 zł
11	Utworzenie miejsc parkingowych przy Ryneczku	1113	178 000,00 zł
20	Planszomania – aktywne podwórko	1086	200 000,00 zł
21	Zielony Zakątek integrujący mieszkańców	1065	200 000,00 zł
33	Czujniki smogu dla szkół	1026	6 000,00 zł
16	„Miasto ogród” – nasadzenia drzew	991	100 000,00 zł
30	Modernizacja skateparku oraz budowa toru rowerowego Pumptrack	880	200 000,00 zł
42	poStaw na Staw Jana – rewitalizacja stawu i terenu wokół	821	200 000,00 zł
13	Tor rolkowy w Beldowie	820	191 000,00 zł
23	Biegamy ulicą Torfową i Piaskową	816	3 000,00 zł
34	Nasz sprzęt to Twoje bezpieczeństwo!	809	35 000,00 zł
9	Bezpieczne przejście dla pieszych na ul. Piotrkowskiej 64 w Aleksandrowie Łódzkim przy Przedszkolu „Bajkowe Ogrody”	801	26 000,00 zł
26	Letnie kino plenerowe	789	49 880,00 zł
17	Cykl warsztatów artystyczno-kreatywnych on-line dla dzieci, młodzieży i seniorów	704	5 900,00 zł
4	Ławki solarne z darmowym wi-fi i możliwością naładowania telefonu	674	69 000,00 zł
43	Budowa przejścia dla pieszych	638	75 000,00 zł
37	Sportowe książki dla Biblioteki Miejskiej	621	2 000,00 zł
2	Krokusy, tulipany i inne kwiatowe dywany w Aleksandrowie Łódzkim	584	199 999,00 zł
10	Utworzenie dodatkowych miejsc parkingowych na osiedlu Aleja Wyzwolenia (w pasie drogowym Aleja Wyzwolenia na wysokości bloków 16-18).	550	35 000,00 zł

Kolorowy marsz nordic walking

Marsz? Tylko w kapeluszu!

Od kilku lat w Aleksandrowie Łódzkim rozwija się dynamicznie chodzenie z kijami, czyli nordic walking. Chodzą starsi, młodszy, dzieci... W niedzielę 16 maja marsz był szczególnie, bo cała grupa ruszyła ubrana w kapelusze przystrojone kwiatami, aby przywitać wiosnę, która w tym roku przychodzi z pewnym opóźnieniem. Wielką propagatorką tej formy spędzania wolnego czasu okazała się radna Irena Kajszczak, która jest również instruktorem nordic walking.

– Grupa Nordic Walking Aleksandrów Łódzki powstała w styczniu ubiegłego roku. Co miesiąc dołączały do niej kolejne osoby. Teraz chodzi z kijami około 30 osób. To, jak często chodzić, zależy od pogody i od tego, kto może iść. Chodzimy pojedynczo, parami – różnie. Po prostu jak komu wygodnie – mówi pani Irenka.

Ale nie tylko aleksandrowianie pojawili się na niedzielny marsz. Byli również osoby ze Zgierza i Grottnik. Wszyscy chwalą sobie atmosferę w grupie i mimo, że w innych miastach też działają takie grupy, przyjeżdżają do Aleksandrowa, by pomaszzerować z przyjaciółmi. A gdzie spacerują? Czy każ-



da ścieżka w tej gminie jest im znana?

– Tak, najbardziej chyba Adamów jest nam znany, bo tam są piękne lasy i korzystne ścieżki, piękne widoki, dlatego tam chodzimy najczęściej. Bywamy też na torfach, chodzimy na Rąbień i do lasu w Nakielnicy.

Ale grupa nie ogranicza się do granic gminy Aleksandrów Łódzki.

– Chodzimy również na różnego rodzaju maratony. Organizujemy na przykład marsze do Łagiewnik, bywamy w Grot-

nikach. Teraz uczestniczymy w takim maratonie na raty – opowiada pani Irena.

Jakie predyspozycje trzeba mieć, by uczestniczyć w marszu? Ile kilometrów trzeba pokonać i czy każdy da radę?

– Zazwyczaj robimy trasę około 8-10 kilometrów. Natomiast są też osoby, które dołączają w trakcie i one robią mniej, np. 5 kilometrów. To jest dostosowane do osoby, która przychodzi i staramy się, żeby czuła się dobrze w naszej grupie – dodaje Irena Kajszczak.

– Co sprawiło, że przyłączyłam się do grupy? Jesteśmy razem – mówi jedna z uczestniczek marszu. – Są fajni ludzie, fajna grupa. Poza tym piękne tereny, których na pewno sama bym nie poznała. Do marszu skłoniła mnie też troska o zdrowie, o serducho. Kondycja przede wszystkim. W moim wieku widzę już po koleżankach, które nie chodzą z nami, że czują się gorzej.

– Chodzić każdy może, oczywiście muszą być kijki, buty sportowe, odzież sportowa, odpowiednio dostosowana. Za-

wyczaj spotykamy się w niedzielę o godzinie 9 na parkingu przy Urzędzie Miejskim, ale też robimy ogłoszenia, posty, informacje na naszej stronie Nordic Walking Aleksandrów Łódzki i tam można przeczytać o kolejnych naszych marszach – mówi Irena Kajszczak.

Niedzielny marsz był wyjątkowy, bo pierwszy raz od dłuższego czasu bez maseczek. Miejmy nadzieję, że ten wiosenny marsz z kwiatami we włosach będzie zwiastunem powrotu do normalności i wychodzenia z pandemii. (S. Sobczak)

Od 1 lipca wszyscy mieszkańcy będą mogli zapisać się na szczepienia

O szczepionkach z Małgorzatą Wieczorek, dyrektor największego w Aleksandrowie Łódzkim Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, rozmawia Agata Kowalska.

Agata Kowalska: Może zaczniemy od tego, że ma pani dla nas dobrą informację. W końcu mieszkańcy Aleksandrowa Łódzkiego będą mogli zaszczepić się w swoim mieście przeciwko COVID-19. To prawda?

Małgorzata Wieczorek: Może nie od razu. Rzeczywiście, zwiększyliśmy ilość szczepionek na czerwiec. Już w maju mieliśmy tych szczepionek zdecydowanie więcej. Przez cały czas państwo wielokrotnie do nas dzwoniło i do mnie też dochodziły takie informacje, że są państwo niezadowoleni, iż nie przyjmujemy nowych pacjentów. Ale w styczniu, kiedy zaczęły się zapisy, przyjmowaliśmy pacjentów na listy rezerwowe. Były to przede wszystkim osoby 80+, 70+ a potem osoby 60+ i naprawdę nie chcieliśmy pacjentów odsyłać z kwitkiem. Dlatego tych, którzy przychodzili do nas, zapisywaliśmy. I tak liczba osób na listach rezerwowych doszła do około 3 tysięcy, a 3 tysiące osób naprawdę jest bardzo trudno zaszczepić, pomimo, że staraliśmy się cały czas, żeby tych szczepionek tygodniowo było zdecydowanie więcej. Limit, który sobie narzuciliśmy w momencie, gdy zgłaszaliśmy naszą filię i naszą placówkę przy Pabianickiej wynosił 180 szczepionek na tydzień. Otrzymywaliśmy 30. Później był taki moment, kiedy wydawało nam się, że już będziemy tych szczepionek mogli dostawać zdecydowanie więcej. Ale powstały tzw. punkty masowych szczepień. Co trzeba podkreślić, Program Narodowy Szczepień podzielił placówki szczepiące na dwie grupy. Do jednej grupy należą punkty szczepień populacyjnych – i my jesteśmy w tej grupie. Do drugiej punkty szczepień masowych. To z reguły są duże jednostki m.in. w Zgierz, np. taka olbrzymia jednostka działa w MO-SiR. Do masowych punktów szczepień trafiły szczepionki, które – jak liczyliśmy – mogły trafić do nas. Biorąc pod uwagę, że zaczęło do nas trafiać po 30 dawek tygodniowo przy 3 tysiącach zapisanych pacjentów, powinniśmy szacować, że szczepienie zajęłoby nam wiele miesięcy.

A.K.: No właśnie.

M.W.: Mówimy o 30 szczepionkach pierwszą dawką. A wiadomo, że oprócz pierwszej dawki szczepimy również drugą.

A.K.: To dlaczego w innych, mniejszych miejscowościach, mniejszych placówkach tych szczepionek było po kilkaset? Mieszkańcy Aleksandrowa Łódz-



kiego podróżowali do Główna, Białej i oczywiście Zgierza oraz Łodzi. I tam mogli się zaszczepić a Aleksandrowa nie było nawet w liście wyboru. Zgadza się?

M.W.: Zgadza się. Pytanie pani redaktor jest jak najbardziej słuszne. Biorąc pod uwagę to, że mieliśmy – mówię oczywiście o placówce SP ZOZ – tak dużo osób do szczepienia z listy rezerwowej, nie daliśmy możliwości zapisywania się pacjentom, którzy są z zewnątrz. Tym, których na tej liście nie ma. Zgodnie z Programem Narodowym Szczepień, musimy mieć przyrzeczenie otrzymania szczepionek z Narodowego Programu Szczepień, a właściwie z Agencji Rezerw Materiałowych. Musieliśmy określić czy to będą wyłącznie tzw. sloty wewnętrzne, czy sloty zewnętrzne.

A.K.: Co to znaczy sloty zewnętrzne?

M.W.: To znaczy, że wszystkie szczepionki, które przychodzą do danej placówki są przeznaczone dla pacjentów, którzy są z zewnątrz i tacy pacjenci mogą się zapisywać. My to zablokowaliśmy. I myślę, że do końca czerwca. Może ostatni tydzień już uwolni sloty zewnętrzne. Poinformujemy państwa o tym dokładnie i wtedy nasi pacjenci już też będą się mogli zapisywać.

A.K.: Skomplikowane to trochę. Rozumiem, że do końca czerwca szczepicie wszystkie osoby z listy rezerwowej, które w styczniu się zapisały. To jest 3 tysiące mieszkańców. One zostaną do końca czerwca zaszczepione, bo macie więcej szczepionek?

M.W.: Tak. Część osób oczywiście w międzyczasie zaszczepiła się gdzie

indziej, także ta liczba nam się zmniejszyła.

A.K.: Kiedy wszyscy mieszkańcy poniżej 70. roku życia, którzy mają ochotę się zaszczepić, mogą zacząć się zapisywać?

M.W.: Na pewno od 1 lipca.

A.K.: Jeżeli do tej pory nie zaszczepią się gdzie indziej...

M.W.: Tak. Od 1 lipca na pewno. Natomiast myślę, że może uda nam się jeszcze pod koniec czerwca uruchomić jeden tydzień, też dla tych osób, o których pani mówiła. Jeżeli państwo pozwolicie, skorzystam z państwa uprzejmości i taką informację prześlemy za waszym pośrednictwem. Mieszkańcy, którzy jeszcze nie zostali zapisani w styczniu, mogą się zapisywać. Być może są tacy, którzy właśnie w Aleksandrowie chcą się zaszczepić i chcą zacząć na taką możliwość. Informowaliśmy cały czas pacjentów, że mogą zadzwonić pod numer 989 i tam dowiedzieć się, gdzie mogą się zaszczepić. Wiem, że w MO-SiR i w Zgierz w tej chwili są wolne terminy i naprawdę można spokojnie tam jechać. To nie jest daleko, a tam można się zaszczepić bez żadnego problemu, bowiem te punkty dostają bardzo dużo szczepionek.

A.K.: A co z mieszkańcami leżącymi? Oni lub ich bliscy mogą wzywać transport z gminy. Ta jednak oferuje transport, ale tylko na terenie gminy Aleksandrów Łódzki. A co w sytuacji, gdy chore leżące lub jego bliscy chciałby takiego mieszkańca zapisać do innego punktu, poza granicami Aleksandrowa Łódzkiego? Czy wtedy nie można skorzystać z transportu gminnego?

M.W.: Pani redaktor nie do końca. Jeżeli jest to pacjent leżący, to my nie korzystamy z transportu gminy, tylko jeździ nasz zespół, czyli jeżdżą dwie pielęgniarki i lekarz do pacjenta leżącego. To są tzw. wyjazdy mobilne. Takich wyjazdów realizujemy bardzo dużo. Natomiast Urząd Miejski przywozi nam pacjentów, którzy nie są pacjentami leżącymi, ale którzy np. nie mają rodziny, nie mają środków transportu, są w jakiś tam sposób troszeczkę ruchowo upośledzeni. I wtedy ci pacjenci korzystają z transportu. Natomiast do pacjentów leżących my jeździmy.

A.K.: Pani dyrektor, pozostaliśmy jeszcze przy temacie szczepień, ale już nie covidowych. Wiem, że SP ZOZ prowadzi też różnego rodzaju inne szczepienia. Tymczasem m.in. szczepionka przeciwko grypie nie cieszyła się w tym roku popularnością. Te szczepionki nadal chyba gdzieś tam są w waszych rezerwach. Myślę też o szczepionkach przeciw HPV. Czy tu się nic nie zmieniło? Czy dziewczynki w wieku 13 lat z gminy Aleksandrów Łódzki również są szczepione na koszt aleksandrowskiego samorządu? Czy pandemia nie pokrzyżowała wam planów?

M.W.: Jeżeli chodzi o gripę, rzeczywiście zostało nam tych szczepionek bardzo dużo – około trzystu. Jeszcze mają termin do końca maja, z tego co pamiętam. Część do końca sierpnia, ale wiadomo, że na następny sezon już tymi szczepionkami pacjentów zaszczepić nie możemy. Faktycznie, niestety zainteresowania nie było i szczepionki będą zutylizowane. Natomiast, jeżeli chodzi o szczepienia przeciw HPV, ciężko było w okresie pandemii szczepić dzieci, które nie chodziły do szkół, ale udało nam się. Udało nam się zaszczepić rocznik 2007, udało nam się szczepić rocznik 2006. W tej chwili już przymierzamy się do szczepienia od września rocznika 2008.

A.K.: A jak jest z zainteresowaniem tymi szczepieniami?

M.W.: Jest bardzo duże. Rodzice mają świadomość konieczności szczepień. Będziemy te szczepienia kontynuowali.

A.K.: Dziękuję za rozmowę.

M.W.: Ja również dziękuję.

Bomba ekologiczna w Rąbieniu?

Spore pokłady azbestu i beczka, w której, zdaniem okolicznych mieszkańców, może znajdować się rtęć. Niebezpieczne odpady znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie domów – na terenie prywatnej działki, po dawnej hucie szkła przy ulicy Krętej w Rąbieniu. Mieszkańcy boją się o swoje zdrowie. Właściciel terenu powodów do niepokoju nie widzi.

Władze Aleksandrowa chcą zdusić problem w zarodku. O potencjalnym zagrożeniu powiadomiono odpowiednie służby i instytucje. Na miejscu pojawili się również urzędnicy Referatu Gospodarki Odpadami oraz Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. To reakcja na pierwsze sygnały o niebezpiecznych odpadach z ulicy Krętej. Zaniepokojeni mieszkańcy powiadomili sołtysa, który zaalarmował urzędników.

– Mieszkańcy przestraszyli się widząc te płyty cementowo-azbestowe – mówi **Adam Twardowski** z Referatu Gospodarki Odpadami. – Reagując na zgłoszenia płynące od mieszkańców, przyjechaliliśmy na kontrolę i poinformowaliśmy odpowiednie służby. Władny do ustalenia, czy zaszło zagrożenie dla środowiska bądź okolicznych mieszkańców jest Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

WIOŚ odpowiedzialny jest również za koordynację sprawy z właścicielem nieruchomości.

– Właściciel zobowiązał się przed nami i przed WIOŚ do od-

powiedniej utylizacji odpadów – dodaje Twardowski.

Przekleństwo

Mimo zapewnień ze strony właściciela, obawy mieszkańców są spore. To nie dziwi, bo działka po dawnej hucie szkła znajduje się nieopodal ich domów.

– Jak możemy się nie bać? – pyta wzburzony Marcin Twardowski, mieszkaniec Rąbienia. – Ten azbest, wymieszany z betonem jest tu kruszony. To jest przecież substancja rakotwórcza. Widziałem jak z tego terenu wyjeżdżała ciężarówka wyładowana gruzem, w którym zawarty był również skruszony azbest. Pojechała w nieznanym kierunku. Ktoś będzie miał to w drodze pod nosem. Nie wiem, czy dzieci będą po tym biegały, bawiły się. Żyjemy na drugiej bombie ekologicznej zaraz po Zgierzu. Może to przekleństwo tego Zgierza i jego bliskości.

By sytuacja ze Zgierza nie powtórzyła się w Rąbieniu, urzędnicy uruchomili odpowiednie procedury. Póki co, potwierdzenia nie znajduje informacja

o wywożeniu skruszonego azbestu z terenu dawnej huty.

– Z informacji przez nas posiadanych wynika, że została stąd wywieziona jedna wywrotka, ale wróciła z zawartością – informuje sołtys, **Tomasz Dwojacki**. – Nic mi nie wiadomo, aby azbest był wywożony. Natomiast ten, który jest pokruszony, na pewno nie został pokruszony przez firmę, która do tej pory wykonywała swoje prace na tym terenie. Pokłady azbestu odkryto pod płytami betonowymi.

Jeden z mieszkańców Rąbienia twierdzi jednak, że posiada dowody na wcześniejsze, liczne przypadki wywożenia niebezpiecznych odpadów z terenu dawnej huty. Jeśli te informacje się potwierdzą, urząd podejmie odpowiednie kroki.

Akcja utylizacja

Obecnie postępowanie prowadzone jest w kierunku szybkiego i bezpiecznego wywieżenia oraz zutylizowania odpadów znajdujących się na prywatnej działce przy ulicy Krętej. Mieszkańcy czekają na ten moment z niecierpliwością, z niepokojem spoglądając na to, co dzieje się na terenie dawnej huty szkła.

– Pod naszym oknem to się dzieje – mówi jeden z mieszkańców Rąbienia. – W czwartek nie można było okna otworzyć, taki był kurz.



Po powiadomieniu od aleksandrowskich urzędników, swoje działania rozpoczął Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

– Czynności kontrolne się rozpoczęły i będziemy tę sprawę wyjaśniać – informuje **Krzysztof Gogulski** z WIOŚ. – Właściciel przekonuje, że również był

– Nie mam wpływu na to, jakie ludzie tworzą historie – mówi syn właściciela terenu. – Niebezpieczne odpady znikną, mieszkańcy mogą być spokojni. Jakieś legendy tu krążą o zawartości tej beczki, ale nie mam o tym zielonego pojęcia.

Zawartości beczki nie znają jeszcze urzędnicy.



zaskoczony tym, co zostało odkryte. Posadzka została zerwana, a pod nią znajdowały się niebezpieczne odpady.

Właściciel zobowiązał się do utylizacji wyrobów azbestowych w sposób jasno określony przez prawo. Przepisy obligują właściciela lub wykonawcę prac do ich zgłoszenia z minimum siedmiodniowym wyprzedzeniem. Prace związane z utylizacją powinny więc rozpocząć się niebawem. Znaleźnienie i zatrudnienie uprawnionego do tego odbiorcy odpadów, zgodnie z prawem, spoczywa na barkach właściciela terenu.

Co kryje beczka?

Azbest nie jest jedynym problemem spędzającym sen z powiek okolicznym mieszkańcom. Grozę wzbudza też znajdująca się na problematycznym terenie beczka. Jej zawartość, jeśli potwierdziłyby się obawy mieszkańców, może być bardzo niebezpieczna. Według różnych źródeł w środku znajdować ma się rtęć lub arsenik.

– Na dziś możemy stwierdzić, że jest to stalowa beczka zalana cementem – mówi Adam Twardowski. – Podejrzenia mieszkańców odnośnie tego, co się może w niej znajdować nie znajdują, póki co, potwierdzenia. Będziemy wnioskować do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o zbadanie bądź ekspertyzę materiałów, które znajdują się w środku.

Jeśli okaże się, że w środku znajdują się niebezpieczne substancje to, podobnie jak w przypadku azbestu, prywatny właściciel terenu będzie zobligowany do zatrudnienia specjalistycznej firmy, która wywiezie i odpowiednio zutylizuje niebezpieczną zawartość. To rola właściciela, ale z uwagi na dobro mieszkańców i środowiska, zarówno miejscy urzędnicy jak i inspektorzy WIOŚ będą czuwać, by wszystko odbyło się w wymaganym terminie i zgodnie z zasadami bezpieczeństwa. Będziemy śledzić dalsze losy tej sprawy.

Jacek Czekalski





Dziękujemy za serce

Masz wielkie serce. Dzięki tobie zebraliśmy prawie ćwierć miliona złotych. Kubki z takim napisem trafiły do prawie 800 osób, które w zimowy dzień 31 stycznia zrobiły coś dla fundacji Jurka Owsiaka i dla polskiej służby zdrowia. To symboliczne podziękowania.

W niedzielę 16 maja gościliśmy w parku miejskim wolontariuszy i darczyńców tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W bliskim sąsiedztwie pomnika Rafała Bratoszewskiego stanął duży namiot, a w nim zmieściło się 800 kubeczków, zamówionych specjalnie na tę okoliczność.

– W ten symboliczny sposób chcieliśmy podziękować wolontariuszom, którzy nie zważając na zimową aurę dzielnie zbierali w styczniu datki od hojnych aleksandrowian – mówi Tomasz Barszcz, naczelnik Wydziału Promocji i Współpracy z Zagranicą. – To symboliczne podziękowanie również dla tych, którzy piekli ciasta do mobilnych kawiarenek lub przekazali na naszą internetową „Aukcję rzeczy osobliwych” ciekawe przedmioty. Nie mogliśmy wszystkim hojnym darczyńcom i osobom, które wsparły tegoroczny finał orkiestry podziękować wcześniej ze względu covid.

Przypomnijmy, że tegoroczny finał orkiestry przyniósł w Aleksandrowie Łódzkim rekordową kwotę – około 240 tysięcy złotych, dystansując znacznie większe miasta. Same kawiarenki, w których serwowano wspaniałe ciasta, zebrały prawie 30 tys. zł, a złote serduszko Burmistrz i Przyjaciele wylicytowali za ponad 60 tys. zł! Jak co roku do licytacji włączyli się przedsiębiorcy aleksandrowscy, którzy szeroko otwarli swoje serca i portfele. Złote serduszko towarzyszy aleksandrowskiemu finałowi od 2005 roku. Do tej pory Przyjaciele Burmistrza przekazali na nie łącznie... pół miliona złotych!

Z powodu obostrzeń sanitarnych nie można było wcześniej podziękować wszystkim za udział w Finale WOŚP i jego wsparcie. Teraz nareszcie udało się!

Dziękujemy Wam jeszcze raz za to, że byliście z nami! (S.S., bez)

wośp-owe kubeczki



Seniorzy mogą jechać nad morze



Aleksandrowski przedsiębiorca posiadający ośrodek wypoczynkowy w Dębkach rozpoczął współpracę z lokalnym Związkiem Emerytów i Rencistów. Osoby posiadające Aleksandrowską Kartę Seniora będą mogły skorzystać ze zniżki na wybrany jeden z pięciu turnusów.

— Mamy kilka wariantów związanych z terminami wyjazdu. Pozyskaliśmy sponsorów i dzięki temu jest 60-proc. zniżka dla osób posiadających Aleksandrowską Kartę Seniora. Najtańszy turnus na sześć dni wynosi 599 zł. W tej cenie jest zakwaterowanie, transport i wyżywienie — zaznacza Szymon Śnitko z firmy Baltic Holiday.

To będą sześciodniowe turnusy nad nasze piękne morze. Pierwszy zaplanowany jest od 31 sierpnia. Podczas wrześniowych wyjazdów będzie można zamieszkać w ośrodku Baltic Holiday.

— Domki są w pełni wyposażone i komfortowe. Każdy z nich pomieści od 6 do 8 osób, natomiast chcemy poprawić komfort uczestników i przewidujemy 4 osoby na domek — dodaje Szymon Śnitko.

Na wybrany turnus można się zapisać w Związku Emerytów i Rencistów w Aleksandrowie, tam również poznamy wszystkie szczegóły dotyczące wyjazdu. (Kiniu)

BIBLIOTEKA ZAPRASZA

Joanna Jax

Pamiętnik ze starej szafy

Wydawca: Videograf SA
Chorzów, 2020

„Moja młodość przypadała na okres w dziejach świata, w którym depilacja wśród Polek nie była szeroko rozpowszechniona (...). Podkradanie męskich maszynek czy żyletek tudzież nabycie umiejętności posługiwania się brzytwą zaczęły stawać się normą”.

Książki Joanny Jax bez względu na ilość użytych pseudonimów są rozchwytywane przez czytelników. Pamiętnik ze starej szafy to powieść o młodej, pełnej kompleksów dziewczynie.

Dorasta ona w domu w otoczeniu starszego brata Olka, szalonego dziadka Staśka i dwóch ciotek:

Felicji poszukującej męża nr 2 i siejącej błąd strach na całą rodzinę Amelii. Cała ta zabawna sytuacja osadzona jest w Polsce na przełomie końca komunizmu i początków wolnej ojczyzny.

Dawka humoru gwarantowana. Polecam lekturę na mroźną zimę jak i upalne lato.



Mario Escobar

Kołysanka z Auschwitz

Wydawca: Wydawnictwo Kobiectwo
Białystok, 2019

„Wiedziała, że przed szkole prowadzone wśród grozy i makabry nie może być wyjątkiem. Mimo to starałam się cieszyć tym, co przynosi nam w darze każdy dzień. Jedna świeczka na każdy rok życia. W Birkenau powinniśmy byli zdmuchiwać płomyk na każdą godzinę i każdą minutę. Rok stał się niewyobrażalnie długim czasem”.

Książka hiszpańskiego pisarza Mario Escobara to powieść oparta na prawdziwych faktach. Przedstawia w niej matkę pięciorga dzieci — Helene Hannemann. Chociaż była Niemką, zostaje zamknięta w niemieckim obozie koncentracyjnym. Doktor Mengele zleca jej prowadzenie przedszkola dla cygańskich dzieci. Podczas jego likwidacji, podobnie jak Janusz Korczak, wraz z dziećmi wyrusza w ostatnią drogę do komory gazowej.



Kelly Rimmer

Tego ci nie powiedziałam

Wydawca: Znak Horyzont
Kraków, 2020

„Życie zawsze znajdzie sposób, by przypomnieć nam, że tak naprawdę jesteśmy zdani na łaskę przypadku i nawet najbardziej przemyślany plan może wziąć w łeb, wprowa-

dzając w naszą egzystencję chaos”.

Powieść australijskiej pisarki Kelly Rimmer rozgrywa się w dwóch przedziałach czasowych: współcześnie w Stanach Zjednoczonych i podczas II wojny światowej. Alina — młoda, wiejska dziewczyna z Trzebini zakochuje się w Tomaszu. Planują razem przyszłość, ale wybucha wojna i wszystko się zmienia. Zdani na łaskę przypadku jak tryby w ogromnej maszynie historii są przesuwani, nieraz wbrew swojej woli, na koniec życiowej drogi.

Musi upłynąć wiele lat zanim skrywana tajemnica zostanie wyjaśniona przez Alice i chaos zmienia się w logiczną całość, w której miłość, honor i odwaga pokonuje rozpacz, smutek, a nawet śmierć.

Justyna Dąbrowska

Nie ma się czego bać

Wydawca: Agora

Warszawa, 2016

„Trzeba zarobić sobie na dobrą starość. Najlepiej mądrym życiem (...). Na starość człowiek się robi skąpy, dzielenie się z innymi przychodzi z coraz większym trudem. Przede wszystkim nie rób innemu tego, co ciebie rani. To jest dla mnie jedyne przykazanie. Jak człowiek jest młody, to nie wie, że czekają go zmiany. Nie potrafi ich sobie nawet wyobrazić. Jak jest stary, to wie, że istnienie polega na tym, że wszystko się nieustająco zmienia”.

Książka Justyny Dąbrowskiej stanowi formę wywiadu z Adamem Bonieckim, Danielem Passentem, Krystyną Zachwatowicz, Julią Hartwig i wieloma innymi postaciami. Nazwani Mistrzami, wypowiadają się na ważne, życiowe dylematy: czym jest śmierć i co dalej; jaki jest sens życia; czy starość to wyrok, czy błogosławieństwo; jaką wartość ma nadzieja i czy miłość to tylko więź, którą tworzą dwie osoby. Pozycja polecana zwłaszcza dla tych, którzy znaleźli się na życiowym zakręcie.

Pomimo że książka liczy zaledwie 260 stron, aby ją w pełni zrozumieć, trzeba spędzić przy jej lekturze wiele godzin. Zapewniam, że warto.



Książki dostępne
w filii biblioteki
w Rąbieniu.

Zbadaj się i zyskaj spokój

Zapraszamy Panie w wieku 50-69 lat na **bezpłatną mammografię** (prześwietlenie piersi) w technice cyfrowej w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi.

Aleksandrów Łódzki
24 i 25 czerwca 2021
na parking przy Urzędzie Miasta
ul. T. Kościuszki 2

Zarejestruj się:
58 666 24 44
www.mammo.pl

MAMMOGRAFIA

Dla upamiętnienia pierwszych wyborów samorządowych z 27 maja 1990 roku, Sejm RP dziesięć lat później uchwalił Dzień Samorządu Terytorialnego!

Pamiętajmy, że dzisiejszy samorząd to nie tylko burmistrz, radni, urzędnicy i pracownicy jednostek organizacyjnych. To również mieszkańcy, organizacje pozarządowe, szkoły, kluby sportowe i wszyscy, którym zależy na rozwoju naszej gminy.

Możemy sobie nawzajem pogratulować! Razem tworzymy zgrany zespół zdolny pokonywać nawet największe przeszkody!

Z tej okazji życzenia wszelkiej pomyślności i podziękowania za wspaniałą pracę, z okazji Dnia

Pracownika Samorządowego,

dla wszystkich pracowników Urzędu Miejskiego, jednostek organizacyjnych, sympatyków i osób życzliwych aleksandrowskiemu samorządowi —

siedmiokrotnemu

zdobycy „Perłę Samorządu”

składa Jacek Lipiński

Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego.



Zapraszamy na dzień dziecka

Szczudlarze, kuglarze i mimowie. Z pewnością ten Dzień Dziecka będzie udany. A pokazy cyrkowe to tylko część zaplanowanych niespodzianek. Już w najbliższą niedzielę (30 maja) zapraszamy najmłodszych na plenerowy piknik do Parku Miejskiego. Przygotowane animacje zaintrygują młodszych i starszych. W trakcie pokazów zademonstrujemy rozmaite techniki cyrkowe - od żonglerki po akrobatykę. Widzowie zaproszeni zostaną do wspólnej zabawy, którą kontynuować będą podczas Bajkowego PARTY. Rewelacyjną imprezkę rozkręcą postacie z ulubionych kreskówek. Nie zabraknie również gier i konkursów z nagrodami. Dzieci swoich sił spróbują w konkurencjach tanecznych, sportowych czy zręcznościowych. A całość wśród wielkich baniek mydlanych... Najmłodszym rozdane także zostaną kupony na przepyszne lody. Przy biblioteczce plenerowej zaaranżujemy natomiast bajkowy kąpiel. Ładna pogoda zamówiona... Więcej szczegółów na stronie 16. To kto z nami będzie?

XIV Przegląd Amatorskich Filmów Uczniowskich ALBATROSY

Przegląd Amatorskich Filmów Uczniowskich Albatrosy to konkurs filmowy skierowany do młodzieży szkół średnich. Uczniowie samodzielnie, pod okiem nauczyciela, pracują nad powstaniem dzieła — od scenariusza, poprzez filmowanie, reżyserowanie, grę aktorską, montaż i udźwiękowienie. Zrealizowane filmy można zgłaszać do 31 sierpnia 2021. Szczegółowe informacje na stronie: www.fundacja-filmowa.pl lub pod adresem mailowym m.drankiewicz@festiwalgdynia.pl.

Nadesłane filmy będą pretendowały do nagród za najlepszy krótki film

fabularny, najlepszy film dokumentalny i najlepszą animację lub film eksperymentalny oraz nagrodę publiczności — pula nagród wynosi 7000 zł!

Link do zgłoszeń, Regulamin Przeglądu Albatrosy do pobrania na stronie:

<https://fundacja-filmowa.pl/fundacja/dla-mediow/45-xiv-przeglad-amatorskich-filmow-uczniowskich-albatrosy.html>

Organizatorem konkursu jest Pomorska Fundacja Filmowa w Gdyni przy współpracy Gdyniejskiej Szkoły Filmowej. Projekt otrzymał dofinansowanie Gminy Miasta Gdyni oraz Fundacji PZU.

Przemoc wobec najmłodszych to poważny problem ogólnopolski — dlatego rusza kampania społeczna pod hasłem „Dzieci śmieci”

Skrzywdzone dzieci to nie śmieci...

— Przez wiele lat wydawało nam się, że najbardziej pokrzywdzone na świecie dzieci to pacjenci naszych hospicjów (perinatalnego, domowego i stacjonarnego). Proszę sobie wyobrazić nasze przerażenie, gdy okazało się, że są istotki poranione bardziej od nich.

To dzieci wychowywane w pieczy zastępczej — domach dziecka czy rodzinach zastępczych. Każde z nich doświadczyło ogromnej traumy — opuszczenia przez rodziców biologicznych. A niektóre doznały dużo większych krzywd: maltretowania, molestowania, przemocy. Były bite, gwałcone, widziały za dużo: przemoc, krew, pornografię — wylicza Aleksandra Marciniak z Fundacji Gajusz.

I to właśnie dla takich dzieci powstało Centrum Terapii CUKINIA <<https://gajusz.org.pl/dla-potrzebujacych/cukinia-centrum-terapii/>>. Fundacja Gajusz zapewnia im tu pomoc psychologiczną, fizjoterapeutyczną, logopedyczną, socjalną oraz prawną. Wspiera także ich opiekunów, bo to dorośli odpowiadają za dzieci. Aby ukoić ich poranione dusze, potrzeba mnóstwo czasu, zaangażowania i pieniędzy.

— Problem należy uświadomić społeczeństwu, bo jest ogólnopolski i dotyczy tysięcy dzieci. Dlatego rozpoczęliśmy kampanię pod



Centrum Terapii CUKINIA to azyl dla dzieci, które doświadczyły wszystkiego najgorszego...

kontrowersyjnym hasłem DZIECI ŚMIECI. Zwracamy w niej uwagę na potrzeby skrzywdzonych istot i protestujemy w ich imieniu przeciwko bagatelizowaniu problemu. Wielu osobom może się wydawać, że dziecko zapomni. Nic bardziej mylnego — bez fachowej pomocy sobie nie poradzi. A im przemoc zadana wcześniej, na przykład w niemowlęctwie, tym większe sieje spustoszenie... — mówi Aleksandra Marciniak.

Na stronie [dziecismieci.org](http://www.dziecismieci.org) <<http://www.dziecismieci.org>> Fundacja Gajusz prezentuje historie trojga dzieci:

7-letniej Marysi, która doświadczyła przemocy seksualnej; 10-letniego Damiana przez lata poniżanego przez mamę;

2-letniego Adasia, który przemocy doświadczał jeszcze w trakcie życia płodowego.

O podopiecznych piszą na Facebooku. Jest wśród nich 3-letnia dziewczynka, która została pobita przez pijanego ojca, gdy miała 9 miesięcy, 7-latek, któremu wyrządzono w życiu tak wiele krzywd, że teraz wpada w szal z nie zawsze jasnych przyczyn i tęskniący za mamą 6-latek, który pewnie nigdy nie doczeka się jej wizyty.

Te dzieci błagają o pomoc, choć nie zawsze umieją to wyrazić słowami. Czasami są agresywne, innym razem zastygają, jakby chowając się w skorupie. Skrzywdzone dzieci to nie śmieci... (ak)

**Tacy ludzie jak Ty
zdarzają się raz na dziesięć lat!**



Trwa nabór na rachmistrza spisowego!

Zgłoś się do urzędu gminy i weź udział w rekrutacji!
Zostań rachmistrzem w Narodowym Spisie Powszechnym
Ludności i Mieszkań 2021.

Nabór przeprowadzamy

od dnia 25 maja do dnia 31 maja 2021 r.

Szczegółowe informacje znajdziesz
na stronie spis.gov.pl



Burmistrz Aleksandrowa Łódzkiego - Gminny Komisarz Spisowy w Aleksandrowie Łódzkim ogłasza, że decyzją Zastępcy Wojewódzkiego Komisarza Spisowego rusza kolejny nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych do NSP 2021.

Kandydat na rachmistrza spisowego powinien spełniać następujące warunki:

- mieć ukończone 18 lat,
- cieszyć się nieposzlakowaną opinią,
- posiadać co najmniej średnie wykształcenie,
- posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie,
- nie być skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Do głównych zadań rachmistrza spisowego należeć będzie:

- przeprowadzenie wywiadów bezpośrednich lub telefonicznych w zależności od aktualnej sytuacji związanej z epidemią COVID-19 z wykorzystaniem urządzenia mobilnego wyposażonego w zainstalowaną aplikację formularzową;
- zebranie danych według ustalonej metodologii i zgodnie z kluczem pytań w aplikacji formularzowej.

Szczegółowe informacje pod adresem:
<https://aleksandrowlodzki.bip.net.pl/?c=777>

Bieżące informacje na temat NSP 2021 dostępne są na portalu www.spis.gov.pl

Premie dla młodych rolników i restrukturyzacja małych gospodarstw – wnioski do 30 czerwca

Termin przyjmowania wniosków w ramach dwóch poddziałań finansowanych z budżetu PROW 2014-2020 z ostatni wydużony o miesiąc. Do 30

natomiast spełnić jeszcze inny warunek - przychody z działalności rolniczej muszą stanowić co najmniej 25 proc. wszystkich przychodów.



czerwca o bezzwrotną premię mogą ubiegać się młodzi rolnicy, a także osoby zainteresowane restrukturyzowaniem małych gospodarstw.

Premie dla młodych rolników - kto może ubiegać się o pomoc?

O „Premie dla młodych rolników” mogą ubiegać się osoby, które m.in. w dniu złożenia wniosku mają nie więcej niż 40 lat, posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub uzupełnią je w ciągu 36 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. Wnioskujący powinni być właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni co najmniej 1 hektara. Muszą też prowadzić działalność rolniczą - nie wcześniej jednak niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Młody rolnik powinien również posiadać lub utworzyć - najpóźniej w ciągu 9 miesięcy od otrzymania decyzji o przyznaniu pomocy - gospodarstwo o wielkości ekonomicznej mieszczącej się w przedziale od 13 tys. euro do 150 tys. euro. Powierzchnia takiego gospodarstwa powinna być równa co najmniej średniej powierzchni gospodarstwa w kraju (w 2020 roku było to 11,04 ha), a w województwach o średniej powierzchni gospodarstwa niższej od średniej krajowej powinna osiągnąć wielkość średniej wojewódzkiej. Innym warunkiem, który rolnik musi spełnić jest przedłożenie biznesplanu dotyczącego rozwoju gospodarstwa.

Restrukturyzacja małych gospodarstw - dla kogo wsparcie?

O wsparcie finansowe na „Restrukturyzację małych gospodarstw” może starać się rolnik posiadający gospodarstwo obejmujące co najmniej 1 hektar użytków rolnych lub nieruchomości służące do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Bardzo ważne jest to, by wielkość ekonomiczna gospodarstwa nie przekraczała 13 tys. euro. Wniosek może złożyć osoba zarówno ubezpieczona w KRUS-ie, jak i w ZUS-ie. Nie ma również zakazu jednoczesnego prowadzenia działalności gospodarczej i pracy na etacie. Trzeba

Wysokość premii

W ramach premii dla młodych rolników można otrzymać 150 tys. zł. Środki te będą wypłacane w dwóch ratach na wniosek rolnika (120 tys. zł po spełnieniu warunków do przyznania pomocy, 30 tys. zł po realizacji biznesplanu). Natomiast rolnik starający się o pomoc finansową na restrukturyzację gospodarstwa może uzyskać 60 tys. zł bezzwrotnej premii - również wypłacanej w dwóch ratach na wniosek rolnika (48 tys. zł po spełnieniu warunków określonych w decyzji o przyznaniu pomocy, 12 tys. zł po prawidłowej realizacji biznesplanu).

Na co przeznaczyć wsparcie?

Obie premie muszą zostać w całości przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytwarzanych w nim produktów rolnych. W przypadku młodych rolników min. 70 proc. pomocy należy zainwestować w środki trwałe, natomiast jeśli chodzi o właścicieli małych gospodarstw jest to min. 80 proc. Przyznane przez ARiMR wsparcie można wydać np. na przebudowę lub remont budynków czy kupno nowych maszyn. Premie można wykorzystać na zakup gruntów, stada podstawowego zwierząt czy zakładanie sadów i plantacji wieloletnich gatunków użytkowanych efektywnie dłużej niż 5 lat.

Gdzie składać wnioski?

Wnioski o przyznanie pomocy należy składać do oddziału regionalnego ARiMR właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa. Można to zrobić osobiście np. korzystając z wrzutni, przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub elektronicznie - za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

Zainteresowanie pomocą

Dotychczas, w ramach PROW 2014-2020, ARiMR przyznała premie blisko 25 tys. młodych rolników, którzy otrzymali w sumie ok. 3 mld zł; z kolei z pomocy na restrukturyzację małych gospodarstw skorzystało 45 tys. osób - otrzymały one łącznie ponad 2,7 mld zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam palmę mrozoodporną TRACHYCARPUS i CYKASE. Tel. 729 277 844.
- Sprzedam używane garnki 30 l, 20 l. Stan bardzo dobry. Tel. 729 277 844.
- Sprzedam szafę wnękową 520 cm szerokości, 280 cm wysokości. Tel. 508 221 487.
- Łóżeczko dzieciinne IKEA używane sprzedam (materacyk gratis) – cena 50 zł. Tel. 603 660 860.
- Sprzedam działkę budowlaną 840 metrów. Tel. 503 871 975.
- Zlecę położenie płytek, wykonanie gładzi oraz wykonanie i zainstalowanie barierki na balkonie. Tel. 42 276 86 06.
- Kupię pamiątki z PRL-u, antyki, starocie i inne. Tel. 519 691 609.
- Zatrudnię na parking od zaraz. Tel. 601 517 576.
- Sprzedam działkę rekreacyjną w ogrodach działkowych Aleksandrów Łódzki. Na działce stoi murowany domek. Działka zadbane. Tel. 698 743 767.
- Likwidacja (sprzątanie) mieszkań, domów, strychów, komórek. Tel. 500 551 929.
- Wroby z drewna (budy dla psów i kotów, wc z drewna, ławki i inne) wykonuje. Tel. 504 624 848.

Bezpłatnie publikujemy OGŁOSZENIA DROBNE – tel. 42/27 00 343, e-mail: redakcja@aleksandrow-lodzki.pl.

Jeśli alkohol pojawia się w Twoim życiu często, komplikuje Twoje życie zawodowe i rodzinne, jeśli zastanawiasz się czy to już jest problem czy jeszcze nie, zadzwoń, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień. Wspólnie zastanowimy się nad odpowiedzią.

Jeśli mieszkasz z osobą uzależnioną od alkoholu – jesteś jej mężem, jego żoną, partnerem lub partnerką, synem, córką, ojcem, matką, rodzeństwem i chcesz dowiedzieć się co z tym zrobić – zadzwoń do nas, umów się na spotkanie z terapeutą uzależnień.

Porozmawiamy, wspólnie poszukamy rozwiązań.

Poradnia Leczenia Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia Aleksandrów Łódzki, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1 (SP ZOZ), I piętro, pokój 39.

Rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godzinach 8-15. Tel. 42 712 77 10.




PORUSZAJ SIĘ W WAKACJE

(ZAJĘCIA RUSZAJĄ JUŻ 8 CZERWCA I POTRWAJĄ DO KOŃCA SIERPNIA)

ZAPISY TRWAJĄ :

JUMPY STARTER - WTOREK 17:00
ZAJĘCIA NA TRAMPOLINACH DLA POCZĄTKUJĄCYCH

FIT MIX- CZWARTEK 16:05
ZAJĘCIA Z PIŁKAMI, GUMAMI, STEPAMI, Z OBCIĄŻENIEM

DANCE - CZWARTEK 17:00
ZAJĘCIA TANECZNE-PROSTE KROKI, UKŁADY

ZAPRASZAMY DO BIURA LOWE W ZESPOLE SZKÓŁ SPECJALNYCH IM. STEFANA KOPCIŃSKIEGO W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM, UL. FRANCISZKAŃSKA 14/16 W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, CZWARTKI, GODZ. 15-17 INFOLINIA 502 858 813



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Aleksandrów Łódzki



Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Gmina Aleksandrów Łódzki realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich „Termomodernizacja zasobów mieszkaniowych w Gminie Aleksandrów Łódzki”

Celem projektu jest poprawa stanu środowiska naturalnego na terenie gminy Aleksandrów Łódzki, w szczególności poprawa jakości powietrza atmosferycznego



oszczędność energii



termomodernizacja 104 budynków komunalnych



ograniczenie emisji pyłów zawieszonych PM 10 i PM 2,5



ograniczenie emisji CO2

Catkowita wartość projektu: 19 444 876,45 zł

Dofinansowanie projektu z UE: 13 820 359,99 zł

Budżet Gminy Aleksandrów Łódzki 5 624 516,46 zł

www.mapadotacji.gov.pl

„Żegnaj - niby jedno słowo, a tak trudno wypowiedzieć...”

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odeszła od nas

ŚP.
JADWIGA ZIELENIEWSKA

Długoletni nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 4. Nietuzinkowa, wszechstronna, pełna pasji. Była prawdziwym Człowiekiem. Zawsze empatyczna i serdeczna.

Pogrążonym w żalu Najbliższym składamy wyrazy największego współczucia łącząc się w przeżywaniu tych trudnych dni.
Społeczność
Szkoły Podstawowej nr 4

Historie, które przydarzyły się pasjonatowi sportu z małego miasteczka

Michał Kiński

SPORT



Kiedy byłem małym chłopcem interesującym się piłką nożną, to najpierw byłem Alessandro Del Piero, później już na długo Davidem Beckhamem. Następnie jak już przekroczyłem wiek 18 lat, to wspólnie dojrzewałem z Cristiano Ronaldo. Piłkarz o rok starszy ode mnie. On w zupełnie innym świecie, ja normalnym. Do tej pory śledzę jego karierę i bardzo lubię jego styl gry. Takim najbardziej spektakularnym momentem dla mnie w życiu Ronaldo było Euro 2016. Portugalia po wyeliminowaniu Polaków w ćwierćfinale, doszła do wielkiego finału i zagrała z Francją. CR7 na początku meczu doznał kontuzji i niestety, ale nie mógł Portugalii pociągnąć do zwycięstwa. Tak się przynajmniej na pierwszy rzut oka wydawało. Ronaldo doskonale odnalazł się w roli trenera. Wspólnie z Fernando Santosem odpowiadali za kierowanie drużyną. Piłkarz mógł sobie pozwolić, aby wejść w buty selekcjonera, ponieważ dla tego kraju zrobił bardzo dużo. Razem doprowadzili do mistrzostwa Europy. Warto zobaczyć film w internecie pokazujący właśnie CR7 w roli pomocnika trenera, a raczej motywatora. Dużo było ciekawych momentów z Portugalczykiem, na przykład strzelona bramka z przewrotki Juventusowi. I oklaski... ze strony kibiców Juve. Grał wówczas z Realu Madryt. Piękne chwile dla piłkarza, piękne chwile dla kibica.

Będąc młodym chłopcem bardzo chciałem, aby Polak grał w jednym z najlepszych klubów świata i zdobył Ligę Mistrzów. Miałem już dosyć wspomnień sprzed lat, kiedy to Polacy zdobywali medale na mistrzostwach świata, Józef Młynarczyk i Zbigniew Boniek sięgnęli po Champions League. Jan Tomaszewski zagrał świetny mecz na Wembley. Żadnego z tych spotkań nie zobaczyłem na żywo, bo albo mnie jeszcze nie było na świecie, bądź byłem tak mały, że nawet nie wiedziałem, że piłka jest okrągła, a bramki są dwie. Jeden z najpiękniejszych finałów LM przeżyłem w 2005 roku, kiedy Jerzy Dudek był bohaterem meczu z Milanem. Wyczyniał nieprawdopodobne rzeczy i do tego spotkania miło wraca się po latach. Wreszcie polski piłkarz moich czasów zdobył najważniejsze klubowe trofeum. Następnie fascynowałem się Euzebiuszem Smolarkiem. Później już nastały czasy Roberta Lewandowskiego. Doczekaliśmy się jego nieprawdopodobnego wyczynu. W tym sezonie stanął przed szansą pobicia rekordu wszech czasów, czyli 40 goli w Bundeslidze Gerda Mullera. Ostatni mecz z Augsburgiem przeszedł do historii. Z dwóch względów. W bramce Augsburga stał Polak Rafał Gikiewicz, w ataku grał Robert Lewandowski. Potrzebował tylko jednego gola do rekordu. Strzelił w 90. minucie. Lepszego scenariusza nie można było ułożyć. Jest wielki. Za kilkanaście lat być może Gikiewicz zdradzi kilka tajemnic tego meczu. Zwłaszcza tej ostatniej interwencji, po której Robert strzelił gola. Tak czy inaczej, Gikiewicz bez względu na wszystko został dobrym kolegą naszego Roberta.

Na koniec jeszcze o Euro 2020 i grze w finale Polaków w tym turnieju. Wyobraźcie sobie, że Polska zrobi niespodziankę. Robert Lewandowski spełni kolejne swoje marzenia. W najgorszym scenariuszu meczu, kiedy np. nie będzie mógł dalej kontynuować gry, czego nie życzę, spokojnie może zająć miejsce obok Paulo Sousy jak Cristiano Ronaldo przy Fernando Santosie. Ok. rozmarzyłem się o tym finale. Dlatego już pora zakończyć, bo tak optymistycznie do mistrzostw nie podchodzą nawet piłkarze reprezentacji... Wracamy na ziemię.

Koszykarki grają w finale mistrzostw Polski

Koszykarki UKS Basket Aleksandrów do lat 17 awansowały do wielkiego finału mistrzostw Polski, które odbędą się w Łodzi. Podczas turnieju półfinałowego zawodniczki zajęły drugie miejsce premiowane awansem.

— Swoją pracą zasłużyliśmy na to, aby znaleźć się w finale. Ćwierćfinały i półfinały pokazały, że możemy sprawić niespodziankę. Gospodarzem turnieju jest drużyna Widzewa.

Choć będziemy mieć niedaleko, to tradycyjnie mamy zaplanowane zgrupowanie przed ważnym wydarzeniem — zaznacza Marcin Bałwas, prezes UKS Basket Aleksandrów.

Drużyna z Aleksandrowa w rozgrywkach grupowych zmierzy się z Widzewem Łódź, MKS MOS Betard Wrocław oraz Szkołą Gortata Politechniki Gdańskiej. Zawody potrwać od 26 do 30 maja. (Kiniu)



Dobry finisz Victorii

Remisem 3:3 zakończył się wyjazdowy sobotni (22 maja) mecz Victorii Rąbień z AKS SMS Łódź. Piłkarze trenera Mariusza Grabowskiego mieli zabójczą końcówkę spotkania.

W czwartek (20 maja) zawodnicy z Rąbienia zmierzili się z UKS SMS Łódź u siebie, a niedzielę spędzili na obiekcie Szkoły Mistrzostwa Sportowego i zegrali z AKS. Łodzianie mają dwie drużyny w klasie okręgowej. Do przerwy gospodarze zdobyli dwie bram-

ki, w 53. minucie Eryk Krysiak strzelił pierwszego gola dla Victorii. 10 minut później SMS podwyższył, na szczęście trener Mariusz Grabowski w swojej drużynie miał dwóch snajperów. Victoria po raz kolejny pokazała, że pomimo utrzymującego się niekorzystnego wyniku, potrafiła w ostatnich minutach zagrać bardzo dobrze. W 84. minucie Krzysztof Stachlewski podwyższył, a 60 sekund później bramka Piotra Czyża dała remis.

Przed zespołem trenera Mariusza Grabowskiego pięć kolejek do końca sezonu. W najbliższą sobotę (29 maja) Victoria zagra przed własną publicznością z KKS Koluszki. Mecz rozpocznie się o godz. 15:00.

AKS SMS Łódź - Victoria Rąbień 3:3 (2:0)

Bramki: 18. Pietruszka, 23. Raszkiewicz, 63. Maciejewski - 53. Krysiak, 84. Stachlewski, 85. Czyż.



Świetny start lekkoatletów

Wojewódzkie Biegi dla Sportowej Szkoły Podstawowej zakończyły się sukcesem. Placówka miała reprezentację sześciu zespołów w trzech kategoriach wiekowych.

Zespół ID chłopcy rocznik 2010-2011 w składzie: Winiarek Artur, Babiarz Filip, Kołodziej Borys, Nikodem Mikołajczyk, Tym Stępniewski, Mateusz Śladowski zdobyli 1. miejsce.

Zespół ID chłopcy rocznik 2008-2009 w składzie: Jan Goldyn, Szymon Sobczak, Jan Maleś, Rafał Ratajczyk, Bartek Adamczewski, Adam Lamparski zdobyli 1. miejsce.

Zespół ID dziewczyny rocznik 2010-2011 w składzie: Cygulska Joanna, Dulkowska Kłara, Kartasińska Milena, Balcerek Natalia, Szulc

Aleksandra, Miazek Kaja, Paluch Zuzanna zajęły 1. miejsce.

Zespół ID dziewczyny rocznik 2008-2009 w składzie: Wiktoria Smyka, Aleksandra Kozakiewicz, Nina Galant, Weronika Łubisz, Kesja Gogolin, Kochanowska Iga, Julia Amrozik zajęły 3. miejsce.

Zespół IMS chłopcy 2007-2006 - 1 miejsce. Skład: Jonatan Dziadkowiec, Jakub Smyka, Jakub Szczepaniak, Hubert Jabłoński, Kacper Antczak.

Zespół IMS dziewczyny 2007-2006 - 2 miejsce. Skład: Marta Borkowska, Antonina Majchrzak, Natalia Zarzycka, Wiktoria Strzałka, Zuzanna Lejkowska, Natalia Izdebska.

Szkoła ogólnie zdobyła: 4 złota, 1 srebro i 1 brąz.



Świetna zabawa i zdrowa rywalizacja

W sobotę (22 maja) odbył się „Sokół Karate Cup” pod patronatem Burmistrza Aleksandrowa Łódzkiego. Na matkach w Szkole Podstawowej w Rąbieniu rywalizowało 150 karateków z województwa łódzkiego oraz Płocka.

— Rywalizowaliśmy w konkurencjach indywidualnych i drużynowych. Można było zaobserwować pierwsze w życiu starty przedszkolaków oraz młodzików z „pierwszego kroku”, co dla nich było ogromnym wyda-

zeniem i wyzwaniem. Trzeba przyznać, że świetnie sobie poradzili. Oglądaliśmy również bardziej doświadczonych zawodników z kategorii młodzików oraz juniorów sprawdzających swoją formę przed zbliżającymi się mistrzostwami i pucharami Polski — powiedział **Damian Tomasik**, organizator zawodów.

Warto zaznaczyć, że to był pierwszy taki turniej karate po dłuższej przerwie związanej z pandemią.

Ostatnie cztery mecze Sokoła

Sokół Aleksandrów do końca sezonu ma cztery mecze do rozegrania. Trzy odbędą się na własnym boisku i to będzie decydujący finał o utrzymanie w III lidze. Czy drużyna trenera Michała Bistuty pozostanie w tej klasie rozgrywkowej?

W sobotę (29 maja) o godz. 15:00 Sokół Aleksandrów zagra z powoli zegnającą się z III ligą Olimpią Zambrów. Następny mecz odbędzie się na wyjeździe z zespołem spadającym

z ligi - Ruchem Wysokie Mazowieckie. Później przyjdzie czas na ostatnią drużynę tabeli KS Wasilków i na końcu jeszcze mecz z Pelikanem Łowicz (oba w Aleksandrowie). Ostatnie kolejki śmiało można powiedzieć, że ułożyły się pod drużynę z Aleksandrowa. Jest bardzo duża szansa, by utrzymać się w lidze. Trzy z czterech spotkań będą z rywalami, które praktycznie już nie mają szans, by pozostać w rozgrywkach.

Warto również zaznaczyć, że tylko jedno z czterech spotkań odbędzie się na wyjeździe. Jeszcze jakieś życzenia? Wszystko w nogach i głowach piłkarzy. Sokół Aleksandrów jest w doskonałej sytuacji, by zapewnić sobie upragnione utrzymanie. Ostatni mecz z Ursusem Warszawa zremisowany 1:1 pokazał, że w drużynie są ambicje i jest wola walki. Miejmy nadzieję, że finisz będzie bardzo udany.



fot. Anna Krawczyk

DZIEŃ DZIECKA

30 maja 2021

Park Miejski godz. 14.00-18.00

w programie:

bajkowy kącik
bajkowe party
pokazy cyrkowe
konkursy z nagrodami
bańki mydlane
darmowe lody



Zaprasza
Burmistrz
Aleksandrowa
Łódzkiego
Jacek Lipiński